

Jan Janów

Dzieła Krasickiego na Rusi

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 33/1/4, 193-213

1936

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DZIEŁA KRASICKIEGO NA RUSI

§ 1. Piśmiennictwo polskie zaczęło oddziaływać na Ruś w XV wieku, największą zaś rolę odegrało tam w stuleciu XVII. Polskie wpływy kulturalne objęły wówczas nietylko Ruś Zachodnią (Białoruś i Ukrainę), która wraz z Polską tworzyła jeden organizm państwowy, ale przeszły też na daleką Ruś Moskiewską, która od XVI wieku stała się potężnym państwem. Prądy europejskie płynęły do piśmiennictwa rosyjskiego albo bezpośrednio z Polski, albo też, osobliwie od drugiej połowy XVII wieku, za pośrednictwem Ukrainy¹. O polskich i zachodnich wpływach na życie umysłowe Rusi Moskiewskiej istnieje już okazała literatura naukowa², znacznie gorzej przedstawia się sprawa na Rusi Zachodniej, ponieważ literatura białoruska i ukraińska nie posiadają dotąd prac specjalnych dla okresu przed XIX wiekiem, a wskutek tego mamy tu zwykle do czynienia z kompilacjami badań rosyjskich, które nie zajmują się bliżej np. działalnością późniejszych pisarzy unickich, częściowo z powodu luźnego związku tych pism z prawosławiem, a głównie dlatego, ponieważ pisano je często po polsku. Wobec braku wyraźnej granicy między piśmiennictwem rosyjskim a białoruskim i ukraińskim w podręcznikach dotychczasowych, można obecnie jedynie ogólnikowo twierdzić, że wpływ polski odbił się najpierw w zabytkach zachodnio-ruskich, np. w apokryficzno-legendarnym *Muczeniu Jezusa* (z XV w.), *Powieści o trzech królach*, *Żywocie Aleksego*, potem w *Ewangeljarzach pouczających*, które często korzystały z postylli Reja i Wujka³, w *Żywotach Świętych* (ze Skargi)⁴, w dziełach historycznych, dramatach szkolnych, rozlicznych wierszach i t. p., a dopiero nieco

¹ Por. Janów, *Wpływy polskie na literaturę Rusi do XVIII w. (Księga referatów II Międzynarod. Zjazdu slawistów*, II. Warszawa, 1934, s. 71).

² Por. пр. Шляпкин, Св. Дмитрий Ростовский и его время. Petersb., 1891, s. 53, Соболевский, Переводн. литература Московской Руси XIV—XVIII в. Petersb., 1903, s. 52 n.

³ Por. Janów, *Przyczynek do źródeł ewangeljarza popa Andrzeja*. Warszawa, 1931, s. 135.

⁴ Tenże, *Dzieje Barlaama i Jozafata w literaturze światowej, osobliwie u Słowian*, (w rozprawie wstępnej do *Żywota Barlaama i Jozafata* S. Piskorskiego). Lwów, 1935, s. LXV.

później dochodził do Rosji. Na Ruś Zachodnią najdłużej oddziaływały wiersze religijne, począwszy bowiem od Fr. Skoriny, który przełożył polski dekalog z XV w. (we wstępie do księgi *Exodus*, druk z r. 1518)¹, spotykamy przeróbki wierszowe w szeregu pism późniejszych, a w końcu nawet w *Bohohtasnyku*, w którym sporo ustępów (32) wydrukowano wprost po polsku (1791, 1805, 1825, 1850; w dalszych wydaniach, od r. 1886, usunięto już wiersze polskie). Od Piotra W. (um. 1725) piśmiennictwo rosyjskie zaczęło coraz częściej sięgać bezpośrednio do źródeł zachodnich, pomijając polskie, np. wpływy niemieckie wzrosły za Anny (um. 1740), francuskie za Elżbiety (um. 1761) itd., dawne zaś związki z literaturą polską utrzymały się dalej tylko w piśmiennictwie zachodnio-ruskiem; fakt ostatni nie miał już większej doniosłości, ponieważ dotyczył ascetyków, pouczeń lub panegiryków, które w dobie stanisławowskiej nie zasługiwały na miano literatury. Na Rusi Zachodniej polszczyzna zdobyła największe znaczenie właśnie pod koniec XVIII w., weszła wtedy częściowo nawet do ruskich ksiąg religijnych; np. bazylianie poczajowscy, najruchliwsi pod względem wydawniczym, dodają paralelny tekst polski (jako bardziej zrozumiały) do *Katechizmu historycznego* (1756 r.)², do *Psałterza* (1779 r.), wnoszą nazwy świętych katolickich do *Euchologjum* (*Molitwostów* z r. 1776 i 1787 r.)³ itp. Po katastrofie, jaka spadła na Polskę w końcu tego stulecia, język polski stracił jednak szybko dawną wziętość, a na całej Rusi rolę języka literackiego obejmuje mowa rosyjska. Ukraina Słobodzka (Zadnieprze), przyłączona do Rosji rozejmem andruszowskim (1667 r.)⁴, uległa rusyfikacji grubo wcześniej, gdyż język rosyjski zaczęto tam wprowadzać już w XVIII w., a zaprawiając do niego młodzież szkolną, usiłowano wypłević głównie wymowę małoruską jako szkodliwy dialektyzm⁵.

Ponieważ Rosja zerwała związki z piśmiennictwem polskim w XVIII wieku, a Białoruś i Ukraina (zachodnia) na przełomie XVIII i XIX wieku, przeto rozkwit literatury polskiej okresu stanisławowskiego przeszedł tam początkowo prawie bez echa, a pewien oddźwięk wywołał dopiero w początkach XIX stulecia. Nowe zainteresowanie literaturą polską zrodziło się głównie pod naciskiem ruchów socjalnych, wywołanych przez rewolucję francuską, a pogłębionych i spopularyzowanych w Rosji wskutek wojen napoleońskich. Olbrzymie ofiary krwi i mienia, jakie Polska złożyła dla obrony wolności, budziły

¹ Щеглова, „Богогласник“. Историко-литературн. исследование. Київ, 1918, s. 47.

² *Ibid.*, s. 30.

³ *Ibid.*, s. 24.

⁴ Jabłonowski, *Historja Rusi*. Kraków, 1912, s. 245.

⁵ Janowski, *Uniwersytet charkowski w początkach swego istnienia*. (*Rozpr. Ak. Umiej. W. filol.* XLIX, s. 250). Kraków, 1911, s. 124.

znaczną sympatię wśród postępowych kół rosyjskich, które myślały również o poprawie ustroju własnej ojczyzny (dekabryści). Z drugiej strony za Aleksandra I odżyły w Polsce dawne marzenia słowianofilskie, głoszone niegdyś przez Trembeckiego (por. *Gość w Heilsbergu*, 1784), Staszica i innych, oraz wzrosły nadzieje możliwości współpracy pokojowej z Rosją, osobliwie po kongresie wiedeńskim, a w tych warunkach zrodziło się parę prób nawiązania bliższych stosunków kulturalnych między obu narodami, co nie przeszło też bez echa na Ukrainie. Wprawdzie na polu zbliżenia kulturalnego pracowało niewiele osób, język polski był teraz w Rosji mało znany, ale za dowód zainteresowania wzajemnego mogą służyć informacje bibliograficzne, które znajdujemy w polskich i rosyjskich pismach periodycznych, osobliwie zaś osobne organa, poświęcone sprawie zbliżenia obu narodów. Wśród Rosjan gorąco propagował tę myśl W. G. Anastasewicz, znany bibliograf oraz tłumacz szeregu dzieł polskich, między innymi broszury antypańszczyźnianej W. Strojnowskiego *O ugodach dziedziców z włościanami*¹. W ciągu dwu lat (1811—1812) wydawał on miesięcznik *Ulej*, który zapełniał głównie bibliografią i przekładami z polskiego². O szczerej sympatii do literatury polskiej świadczy jego list do redakcji *Ukraińskiego Wiestnika* (Charków, 1818, nr. XII, paźdz., s. 115—23), w którym entuzjastycznie powitał tłumaczenie *Mowy* Dmochowskiego o Krasickim (por. niżej), a nadto wspomniał o swych przekładach z polskiego, jakie drukował (około 1802 r.) w piśmie *Nowosti Rossijskoj Literatury* (Moskwa) i *Siewernyj Wiestnik* (Petersburg)³. Przekłady te są nam, niestety, bliżej nieznanne, niedostępny był też późniejszy *Drug Rossijan i ich jedinoplemennikow...* (Moskwa, 1816), który również dążył do zbliżenia obu narodów⁴.

W latach 20-tych żywą działalność rozwinęli w literaturze rosyjskiej dwaj Polacy, Sękowski i Bułgarin. Wielkie powodzenie osobiste obydwóch nie budziło jednak głębszej sympatii ku Polsce, raczej niechęć, ale zasługi ich są bardzo poważne⁵. Bułgarin, znany wydawca kilku wpływowych, ale zniechęconych czasopism, był również autorem kilku romansów ro-

¹ Por. Chmielowski, *Liberalizm i obskurantyzm na Litwie i Rusi* (1815—1823). Warszawa, 1898, s. 100.

² Anastasewicz początkowo (1802—10 r.) był sekretarzem Czarotoryskiego, kuratora uniwersytetu w Wilnie, później pracował w Komisji senackiej oraz jako cenzor; urząd ten stracił w 1830 r. za pozwolenie na druk *Konrada Wallenroda*. Por. Венгеров, Крит.-биограф. словарь русских писателей I, 525.

³ Францев, Польское славяноведение. Прага, 1906, s. 33.

⁴ *Ibid.*, 34.

⁵ Por. Энгельгардт, История русской литературы XIX стол. Petersb., 1902, I, s. 292 n., 314 i 318 n. Bezstronną charakterystykę obu podał Kirkor; por. jego *O literaturze pobratymczych narodów słowiańskich*. Kraków, 1874, s. 206, 216.

syjskich. Z ostatnich ciekawy jest głównie *Iwan Wyżigin*, który, jak wykazał ostatnio Pokrowski, pozostaje pod przemożnym wpływem Krasickiego¹. Zależność Rylejewa od *Śpiewów historycznych* Niemcewicza była już dawniej znana.

§ 2. Pobieżny ten przegląd naszkicowano głównie w tym celu, aby wyjaśnić genezę nowych sympatyj do literatury polskiej na Rusi-Ukrainie, która od końca XVIII wieku pod względem umysłowym spadła do roli prowincji rosyjskiej i rozwijała takie tylko hasła i myśli, jakie roztrząsano już w literaturze stołecznej. Wzmianki o literaturze polskiej, dochodzące ze stolicy, znalazły tu podatny grunt, ponieważ wśród inteligencji miejscowej, osobliwie szlachty, żyła jeszcze pamięć dawnych tradycyj polskich, język zaś, dzięki wiekowemu współżyciu, był łatwy do opanowania, nic więc dziwnego, że zainteresowanie literaturą polską obudziło się bez trudu. Początkowo tłumaczono z niej na język rosyjski, nieco później zjawily się też przekłady ukraińskie. *Ukraińskij Wiestnik*, wychodzący od 1816 r. w Charkowie, korzystał nieraz z warszawskich lub wileńskich pism perjodycznych, umieszczał przekłady rosyjskie z Karpińskiego, Naruszewicza, Śniadeckiego lub Krasickiego². W tymże miesięczniku ukazały się przeróbki ukraińskie kilku bajek Krasickiego, które napisał *Hułak-Artemowski* (1790, um. 1865), jeden z założycieli nowszej literatury (por. niżej).

Żywszy ruch umysłowy rozwinął się na Ukrainie głównie dzięki założeniu uniwersytetu charkowskiego (1803), który do pewnego stopnia miał podobne zadanie, jak wszechnica wileńska. Wprawdzie Seweryn Potocki, pierwszy kurator tego uniwersytetu (do r. 1817), nawet w części nie rozwinął tu takiej działalności, jak A. J. Czartoryski w Wilnie — warunki były zbyt odmienne, — jemu jednak niewątpliwie należy zawdzięczać nie tylko początkowy rozkwit uczelni³, ale też zainteresowanie się literaturą polską, które pośrednio sprzyjało również odrodzeniu piśmiennictwa ukraińskiego. Jako kurator poświęcał sporo czasu wyszukiwaniu kandydatów na profesorów tego uniwersytetu, m. inn. zwrócił uwagę na *Hułaka-Artemowskiego*, który był guwernerem u jednego z magnatów polskich. Zamierzając utworzyć lektorat języka polskiego, upatrzył na to miejsce *Hułaka*, który też zapisał się jako wolny słuchacz na uniwersytet i w tym charakterze doczekał się zatwierdzenia lektoratu. W czasie pobytu w Charkowie *Hułak* tłumaczył po rosyjsku dla *Ukr. Wiestnika* poezje autorów francuskich (Rousseau, Racine, Crebillon)⁴,

¹ Покровский, Проблема возникновения русского „нравственно-сатирического“ романа. Leningrad, 1933.

² Janowski, *op. cit.*, s. 115 (241).

³ Janowski, *op. cit.*, s. 62 (188). Багалеї, Опыт истории харьковского университета. Charków, 1893—98. I, 188.

⁴ Por. Гулак Артемовський, Твори, wydanie I. Айзенштока. Charków, 1928, s. 27.

najwięcej jednak interesował się Krasickim i Horacym, a pisma ich przerabiał później na język ukraiński. Ze względu na stosunek do literatury polskiej ciekawe jest jego tłumaczenie pięknej *Mowy na obchód pamiętki Ignacego Krasickiego...*, którą Fr. Ks. Dmochowski wygłosił (12 XII, 1801) w Warsz. Towarzystwie Przyjaciół Nauk.

Mowę tę, drukowaną u nas w początkach XIX wieku kilkakrotnie¹, przełożył Hułak z 10-tomowej edycji dzieł Krasickiego (Warszawa, 1803)² i zaopatrył w przypiski, np. o Dantyszku, Kromerze, Załuskich, Trembeckim i t. d., które świadczą o poważnej znajomości piśmiennictwa polskiego. W uwadze wstępnej tłumacz podkreślił zalety *Mowy*, a składając przytem hołd Dmochowskiemu także za szereg innych prac literackich, które stawiał narówni z dziełami Krasickiego, mówił: „Takich tylko sędziów i panegirystów godni są nasz (!) nieśmiertelny Łomonosow i Derżawin“. Redakcja pisma z uznaniem pochwaliła wybór tematu, uważając przekład za pewnego rodzaju wstęp do kursu języka polskiego, który miał być podjęty na uniwersytecie, oraz wtrąciła wezwanie do publiczności, aby zainteresowała się literaturą polską: „... пора, давно пора Русским знакомиться с словесностію Польскою, как ближайшею во всѣх отношеніях к нашей“ (s. 51). Głos ten był zapewne echem pism stołecznych, które w początkach panowania Aleksandra odznaczały się wielkim liberalizmem i sympatyzowały z Polską.

Drukując *Mowę*, redakcja podzieliła ją na dwie części³, a ponieważ przypiski Hułaka były przy końcu zbyt obszerne, obciążały i tak już długi tekst, przeto dalszą ich część postanowiono odnieść do osobnego artykułu. Tłumacz rozwinął je potem w mowie własnej, którą wygłosił przy otwarciu lektoratu. W przesadnie napuszonej tej oracji, p. t. „Рѣч, в день открытія Кафедры Польскаго языка при Императорскомъ Харьковскомъ Университетѣ, произнесенная Лекторомъ оного Петромъ Артемовскимъ Гулаком“⁴, Artemowski złożył czołobitny hołd carowi oraz rządowi, niosącym światło wiedzy w najdalsze (!?) zakątki imperjum, obszernie mówił o pożytkach, jakie spłyną z nauki języka polskiego dla rozwoju języka oraz literatury

¹ Por. 1) *Nowy Pam. Warszawski* V 1802, styczeń, 87 n. 2) *Roczniki Towarzystwa Warsz. Przyjaciół Nauk.* Warszawa, 1802, I, 278 n. 3) *Dzieła* Ign. Krasickiego t. I, Warszawa, 1803, s. V n. (anegdota na s. XVI), 4) Dmochowski, *Pisma rozmaite*. T. II. Warszawa, 1826.

² Wśród przypisków do *Mowy* Dmochowskiego Artemowski przytoczył dowcip, jakim Krasicki miał się odciąć Fryderykowi (o kusym płaszczu księcia-biskupa, który nie pozwolił mu przemycić króla do nieba), ponieważ zaś anegdota owa znajduje się tylko w przedruku, umieszczonym na czele edycji Dmochowskiego, wynika stąd, że tłumacz korzystał z tego właśnie wydania zbiorowego.

³ Por. *Український Вестник*. Charków, 1818, nr. XI, lipiec, s. 48—72 oraz nr. XII, grudzień, s. 283—327.

⁴ *Ibid.*, 1819, nr. XIII, luty, s. 129—161.

ojczystej (s. 134), a wreszcie podkreślił, że w Rosji, która ma zakłady dla nauczania martwych języków wschodnich, nie powinno przecież braknąć także sposobności dla poznania języka żywego, wyrobionego, a co najważniejsze bratniego: „Ежели изучение нѣкоторых мертвых восточныхъ языковъ в известныхъ нашихъ учебныхъ заведеніяхъ сочтено Правительствомъ за нужное къ расширенію круга просвѣщенія между благороднымъ Россійскимъ юношествомъ; то не ужели исключенъ будетъ изъ сего правила языкъ живой, языкъ богатый, сильный, обработанный, усовершенствованный толикими вѣками, и — что важнѣе всего, — языкъ единобратній, умѣвшій воспользоваться всѣми сокровищами древней учености и нашего собственнаго языка, и в благодарную замѣну сего отверзающей богатства свои нашему, который доселѣ былъ къ тому равнодушнымъ, предпочелъ лучше носить яремъ нѣкоторыхъ словъ Татарскихъ, напоминающихъ ему плачевную эпоху стыда и рабства, нежели замѣнить недостатокъ сей словами сопринродными ему? Никогда время лучше не благоприятствовало вознагражденію сей потери, какъ время наше, и что в протекшій вѣкъ было бы оправдано и извинительно, то в благословенный вѣкъ благословеннаго Александра было бы непрослительно“ (s. 135). Autor wplata potem słowa z mowy rektorskiej Szwejkowskiego¹ o wielkoduszności cara Aleksandra, słaWi za Dmochowskim doniosłość oświaty w nowych czasach oraz wylicza argumenty, które powinny zachęcić Rosjan do zajęcia się polszczyzną: „Все насъ побуждаетъ къ посвященію себя сей полезной части знаній: и близкое соудство, и взаимныя связи, и политическія отношенія, и отправленіе государственныхъ, военныхъ и гражданскихъ должностей в краѣ, пользующемся своими законами, преимуществами, обычаями и своимъ языкомъ: наконецъ симъ обязываетъ насъ священный законъ покорности высокой волѣ Августѣйшаго Монарха, утвердившаго славу свою и благополучіе наше на взаимномъ согласіи покорствующихъ скипетру Его народовъ, на взаимномъ сообщеніи себѣ свѣта просвѣщенія и обоюдной пользы“ (s. 138). W dalszym ciągu Artemowski przedstawił zwięzły przegląd literatury polskiej od *Bogurodzicy*, „славной пѣсни св. Войцеха“, aż po dobę stanisławowską (s. 144—157), zamknął zaś przemówienie planem zajęć, na których m. inn. obiecał wyłożyć zasady „несравненной эфимологіи незабвеннаго (!) Линде, которую по справедливости можно назвать глубокою метафизикою (!) Славянскаго слова“ (s. 159). Z planu tego wynika, że Hułak zamierzał uwzględniać przy języku polskim i inne słowiańskie, niewątpliwie na podstawie *Słownika* Lindego, a z tego powodu rozwinął swój program tak szeroko, jakgdyby poruczono mu katedrę porównawczej gramatyki słowiańskiej², nie

¹ Przekład tej mowy wydrukował Artemowski w poprzednim numerze *Ukr. Wiestnika*, 1818, nr. XII, paźdź., s. 54—90.

² Булич, Очерк истории языкознания в России. Petersb., 1904, s. 1163.

zaś lektorat polski. Rzeczywistość bezwątpienia musiała być daleko skromniejsza, ale że praca Hułaka istotnie nie była bezowocna, świadczy szereg tłumaczeń z polskiego, umieszczonych w *Ukr. Wiestniku* oraz w osobnych wydaniach studenckich *Soczinienij*¹. Jako tłumacze w latach 1818—20 występują Lewicki, Skłabowski, Safonow, Karasew, Zołotarew, Sendeki i inni. Tłumaczenia rosyjskie dawał też sam Artemowski, dla nas ciekawsze są przekłady artykułów Krasickiego p. t. *Krytyka* (*Dzieła*, VI, 305—12)², *O piśmie* (*ibid.*, 168—74) oraz *Listy* (*ibid.*, 184—189)³, które Ajzensztok uważa za możliwe źródło wierszyka (pobrecheńki) Тюхтиѣ та Чванько oraz humorystycznego przypisku Дещо про того Гараська⁴. Początkowo językiem polskim zajmowało się prawie 80 studentów — liczba bardzo znaczna, jeśli się zważy, że uniwersytet miał ogółem około 200 słuchaczy⁵, — później zainteresowanie to znacznie się zmniejszyło.

Dorobek literacki w języku rosyjskim niewątpliwie nie uchroniłby Artemowskiego od zapomnienia, jakie spotkało np. liczne pisma Anastasewicza; sławę zdobył głównie utworami w języku ojczystym, które zajmują ważne miejsce w rozwoju literatury ukraińskiej. Hułak przerabiał ody Horacego, pisał bajki, wiersze okolicznościowe, oraz zostawił kilka listów (*Py-sulky*). Przeróbki Horacego poruszają tematy ogólnoludzkie w duchu antycznym i tworzą nowy zwrot w literaturze ukraińskiej, która do XVIII wieku przeżuwała tematy średniowieczne. Literatura starsza, upatrując ideał człowieka w abnegacji i ascetyzmie, walczyła stare traktaty o śmierci i przygotowaniu do niej, malowała bohaterskie czyny ascetów, którzy umieli zwycięsko przełamać pęd do życia doczesnego (Aleksy, Barlaam i Jozafat) i t. d., tymczasem Artemowski, tłumacząc Horacego wprowadził pierwiastki antyczne, głoszące hasło *carpe diem*, naśladując zaś Krasickiego, stał się siewcą liberalizmu czasów oświecenia, któremu sam zbyt krótko, niestety, służył swem piórem. Do przeróbek Horacego wplatał on chętnie elementy tematyki z XVIII wieku, które ujmował według manieri trawestyjnej Kotlarewskiego. Na związek tłumaczeń z Horacego z t. zw. „kotlarewsczyzną“ zwrócił już uwagę Zerow, a ponieważ nowsi krytycy usiłują pogląd ten obalić i dowodzą, że styl Artemowskiego różni się od manieri poprzednika, przeto wspomniane traktowanie motywów literatury starszej godne jest podkreślenia. Nie wchodząc w szczegóły, wystarczy wskazać np. na wiersz *Oj, czas by, Hryćku* (przeróbka ody: *Eheu!*

¹ Багалей, Опыт истории харьковского университета. II. Charków, 1904, s. 919, 921.

² Пор. Украинский Вестник. Charków, 1819, nr. XV, lipiec, Критика, s. 18—30.

³ *Ibid.*, 1819, nr. XV, wrzesień, s. 261—282. W przekładzie artykułom tym dano tytuł zbiorowu: Нечто для сочинителей.

⁴ Ajzensztok, *op. cit.*, s. 66, tekst wiersza *ibid.*, s. 131, dopisku s. 133 i 366.

⁵ Багалей, *op. cit.*, II, s. 856.

fugaces... labuntur anni), suto przetkany obrazami, które są jakby żywcem wzięte ze średniowiecznego *Polikarpa* lub z legendy o rycerzu i śmierci, może nawet w redakcji typu „wertepowego“. Hułak z humorem maluje sytuację, w jakiej znajdzie się Hryćko, stanąwszy niespodzianie w obliczu śmierci. Od „pyrkatej“ nikt się nie wykupi pieniędzmi ani zastawną uczcią, iluż to ona bohaterom „utarła nosa“, nie dbając na ich fundacje cerkwi, dzwonnicy i t. d. Oto możliwie krótki urywek z owej typowo trawestyjnej przeróbki (w. 25—30):

Що? Може напечеш гарячих буханців,
Заколеш підсвинка та мясом нагодуєш
Калік, сиріток і старців,
Та тим і пельку ти кирпатій зашпунтуєш?
Ні, голубе! Вже не таким тузам
Кабаки кирпа втерла!...

Jako grupę nową, ściśle ze stylem Kotlarewskiego już niezwiązaną, można zapewne uznać bajki Hułaka, które zdobyły trwałą poczytność ogółu a nawet uznanie krytyków, czasem bardzo gorące. Znaczenie ich leży nietylko w tem, że, chronologicznie rzecz biorąc, stoją na czele nowej literatury, utrzymanej w tonie poważnym (wiersz *Sprawżnia dobrisť* z 1817 r. nie był drukowany za życia poety), ale przede wszystkim w liberalnej tendencji socjalnej, którą dyszy bajka *Pan ta sobaka* (1818), a częściowo także *Dwi ptaszky w kłitci* (1827). W bajce pierwszej poeta podniósł głos w obronie ciemniejszego ludu i stał się wyrazicielem poglądów, jakie nurtowały wówczas w szlachetniejszych umysłach. W późniejszych latach muza Hułaka ani razu nie zawtórowała podobnej dążności, zdobyła się wprawdzie jeszcze na parę niezłych poezyj w duchu romantycznym (*Twardowskiy* z Mickiewicza, *Rybałka* z Goethego) albo na tłumaczenie psalmów, ale poza tem zniżyła się do tematów płaskich, prostaczo carofilskich¹ lub opisujących naiwną tęsknotę za orderami, dlatego tem ciekawiej przedstawia się geneza bajek, osobliwie bajki-satyry *Pan ta sobaka*. Na powstanie jej wpłynął głównie nastrój dzieł Krasickiego, które sływały nietylko w Polsce rdzennej, ale były poczytne także wśród szlachty polskiej, rozsianej na Ukrainie. W czasie gubernerstwa po dworach wielkopańskich Artemowski przejął się kultem księcia poetów stanisławowskich — żywe świadectwo tych upodobań mamy we wspomnianych już przekładach jego na język rosyjski, — dlatego też poszedł za nim w pierwszym utworze ukraińskim, który tak żywo maluje niedolę wieśniacza.

O związku bajek Artemowskiego z Krasickim wspomniał pierwszy Petrow², który też wykazał, że w bajce *Pan ta so-*

¹ O genezie wierszy carofilskich Hułaka por. Студинський, Літературні замітки. Львів, 1901, s. 67 n.

² Петров, Очерки истории украинской литературы XIX столетия. Кіїв, 1884, s. 61 n.

baka są zapożyczenia z satyry *Pan nie wart sługi*, źródło kilku dalszych (3) bajek wymienił Ohonowski¹, dokładniej zaś omówił ten stosunek Zerow² oraz Ajzensztok³. Zerow podkreślił, że Artemowski w trojaki sposób przerabia bajki Krasickiego, ujmując je jako: a) obszerną bajkę-satyre na 160—180 wierszy (Пан та собака, Солопій та Хивря), b) jako nieznacznie rozszerzoną bajkę, bez zabarwienia satyrycznego (Дві пташки, Пліточка), a wreszcie c) jako dokładną co do formy bajkę-epigram (Цікавий та мовчун, Лікар та здорова)⁴. Hułak zaczerpnął temat z następujących bajek Krasickiego: 1. Пан та собака (казка) por. *Pan i pies* III 16 oraz częściowo z satyry *Pan nie wart sługi*, — 2. Солопій та Хивря або Горох при дорозі (казка) por. *Groch przy drodze* III 22, — 3. Дурень і розумний (приказка) = *Mądry i głupi* IV 26, — 4. Цікавий і мовчун (приказка) = *Mądry i głupi* III 19, — 5. Лікар і здорова (приказка) = *Doktor i zdrowie* IV 5, — 6. Батько та син (байка) por. *Dzieci i ojciec* III 4, — 7. Дві пташки в клітці (байка) por. *Ptaszki w klatce* I 21, — oraz 8. Рибка (басня) por. *Rybka mała i szczupak* I 27.

Tłumacz nie przestrzegął mistrzowskiej techniki bajek Krasickiego ani nie szedł ściśle za ich treścią, zachował jednak wybornie lekką ironję, co dowodzi, że posiadał nieprzeciętny talent pisarski. Nie uwzględnił on ani jednego tematu ze zbioru *Bajki nowe*, że bezwątpienia studjował je jednak, świadczą o tem bajki Батько і син oraz Рибка, mające budowę wiersza o różnej ilości zgłosek, jakiej nie było w *Bajkach i przypowieściach*.

Z tłumaczeń Hułaka na język rosyjski warto wkońcu wspomnieć osjanidę *Ben-Grjanan* (Укр. Вестник nr. XIV, 1819, czerwiec, s. 171—240), wziętą z *Tygodnika Polskiego* (Warszawa, 1819, II s. 9—24, 31—48), do której dodano przypisek z wyrazem podziwu dla Krasickiego za przekład *Pieśni Osjana* (por. *Dziela*, t. I): „Здесь разумеется песнопения Оссиана, превосходно переведенные в стихах на польский язык знаменитым Красицким“. Najciekawsza jest jednak dedykacja tej powiastki jakiejś hrabinie „А. А. Г-вой“, zawiera bowiem świadectwo o wielkiej popularności wersji Krasickiego. Hułak wielbi adresatkę jako znawczynię arcydzieł literackich, ceniącą jedynie dzieła smaku i subtelnego dowcipu, potem zaś pisze (w. 9—12):

Тебе и Бардов глас священный так знаком,
Как внятна и мила бессмертная Светлана:
В устах твоих язык и песни Оссиана
Сарматов слух пленят Красицких языком.

¹ Огоновський, Історія літератури руської. Lwów, 1889, t. II, 1, s. 220 n.

² Зеров, Нове українське письменство. Кіjów, 1924, s. 103.

³ Por. wstęp Ajzensztoka do dzieł Hułaka, *op. cit.*, s. 60 n.

⁴ Зеров, *op. cit.*, s. 109 oraz tegoż Байка і притча в українській літературі XIX—XX в. Charków-Kijów, 1931, s. 26 n.

§ 3. Nieco inaczej przerabiał bajki Krasickiego Lew Borowykowski (1806, um. 1889), zapomniany pionier poezji romantycznej, który był uczniem Hułaka, rozwinął zaś żywszą działalność na przełomie lat 20-tych i 30-tych. B. Szewelew wznowił niedawno cały skromny dorobek poety, rozpatrzył go na tle krytyki dotychczasowej oraz m. inn. uwzględnił stosunek do Krasickiego¹. W liście poety do Maksymowicza (1836) jest wzmianka, że napisał on 250 bajek, przeszło 200 oryginalnie, resztę na podstawie Krasickiego, tymczasem wydanie nowe (najpełniejsze) zawiera tylko 184 bajki, widocznie znaczna część zaginęła. Jak już zauważyli pierwsi krytycy (Metłyński, Petrow, *op. cit.*, 143) bajki Borowykowskiego odznaczają się krótkością, a niekiedy są tylko przeróbką przysłowia ludowego. Podobnie scharakteryzował je Ohonowski, który wskazał źródło 8-miu ustępów z Krasickiego²; związek z bajkami polskimi dokładnie rozpatrzył Zerow, a ostatnio Szewelew. Pierwszy zestawił z Krasickim 28 bajek³, drugi dodał do porównań Ohonowskiego 24 bajki, a więc ogółem dopatrywał się w 32 bajkach „niewątpliwej“ zależności od Krasickiego⁴. Wyniki powyższe nieco się wzajemnie różnią i wymagają rozpatrzenia krytycznego, np. u Szewelewa brak 5-u bajek, wymienionych już przez poprzednika: Гуси, Ліхтар, Два зайці приятелі, Метелик і комар oraz Бджола. Na podstawie obu wykazów możnaby sądzić, że Krasicki dostarczył źródła dla 37-miu bajek, taką cyfrę podaje też ostatnio Zerow⁵, ale bliższe rozpatrzenie materiału nastęrcza pewne trudności⁶. Zestawienia Szewelewa trudno sprawdzić, podał bowiem tylko nagłówki ukraińskie, nie wymieniając tytułu bajek polskich, czytelnikowi zaś trudno zgadnąć, jaką np. bajkę uważał wydawca za źródło apologu p. t. Карапець і гніт lub Капшук і калитка. Ostatni mógł powstać ze złączenia dwu bajek Krasickiego, pokrewnych co do myśli głównej, a mianowicie z bajki p. t. *Worki* (sakiewka skórzana odcięła się złotej: „Nie ten dobry, co błyszczący, ale ten, co kupi“, t. j. posiada większą wartość) oraz z bajki *Talar i czerwony złoty* („Złoty pieniądz, choć mały, wart był dwa talary“) — ale Szewelew sądu swego w tej sprawie nie wypowiedział. Z drugiej strony, chociaż podany przez niego spis bajek, które Borowykowski oparł na Krasickim, należy do najpełniejszych,

¹ Левко Боровиковський, Твори. Редакція, стаття та примітки Б. Шевелева. Кі́їв, 1929, s. 160.

² Огоновський, *op. cit.*, II, 1, s. 272.

³ Зеров, Нове українське письменство, s. 107.

⁴ Шевелев, *op. cit.*, s. 17, 152 n.

⁵ Зеров, Байка і притча в українській літературі. Чаркóв-Кі́їв, 1931, s. 31.

⁶ Przeciw zapożyczeniom z Krasickiego wystąpił Finkiel, ale bliższego porównania nie przeprowadził, przytoczona zaś przez niego bajka Лівія wskazuje właśnie raczej na związek z Krasickim, niż z Lessingiem, jak sądzi autor; por. О. Фінкель, Левко Боровиковський — байкарь (Літературний Архів, двомісячник літературознавства. Чаркóв, 1930, кн. III—VI, s. 110 n.)

nie jest jednak wyczerpujący, oprócz bowiem uzupełnień, jakie przynosi praca Zerowa (por. wyżej), można wymieni ć jeszcze 6 bajek innych, pozostających pod wpływem polskim. Do takich należą: Осел та свиня, Метелик і комар, Дві вівці, Моти, Скупий oraz Бушля. Obie bajki pierwsze wywodził on z Kryłowa (1. Осел и соловей, 2. Чиж и голубь), a chociaż pokrewieństwo takie istotnie występuje, niemniej jednak wyraźny jest też związek z bajkami polskimi. Ogółem biorąc, Borowykowski przełożył albo mniej lub więcej naśladował następujące bajki Krasickiego:

Baran dany na ofiarę I 13	por. u Borowykowskiego: Гуси,
Chłop i cielę BN II 13	" Хазяїн та теля,
Czapla, ryby i rak BN II 12	" Бушля,
Daremna praca IV 2	" Даремна праця,
5. Do dzieci	" До дітей,
Doktor I 14	" Лікар, (por. też bajkę: Лік),
Doktor i zdrowie IV 5	" Лікар та здоровя,
Dwa psy II 17	" Рябко й Зюзько,
Furman i motyl III 26	" Метелик, („Загруз з волами віз“)
10. Groch przy drodze III 22	" Горох,
Kalamarz i pióro III 21	" Перо й каламар,
Komar i mucha II 24	" Метелик і комар,
Księgi III 8	" Граматка й часловець,
Lwica i maciora BN IV 19	" Львиця,
15. Malarze BN IV 20	" Два малярі,
Małżeństwo II 15	" Хомина жінка,
Mądry i głupi III 19	" Дурний і розумний,
Młot z kowadłem BN II 7	" Ковадло і молот,
Niedźwiedz i liszka II 9	" Лисиця й ведмідь,
20. Nocni stróże II 3	" Іван та Петро,
Noga i but BN II 4	" Чобіт,
Ocean i Tagus rzeka I 9	" Річка й море,
Ojciec łakomy, syn rozrzutny I 7	" Моти oraz Скупий,
Orzeł i sowa III 20	" Орел та сова,
25. Owieczka i pasterz II 13	" Вівчар та вівця,
Pochodnia i świeca BN III 15	" Лихтар oraz Каганець і гніт (wątpl.),
Podróżny („Arab jeden“) BN II 15	" Мішок з грішми,
Potop i rzeka I 2	" Рівчак і річка,
Przyjaciele BN II 9	" Два зайці приятелі,
30. Pszczółka BN III 12	" Бджола,
Ptaki i osieł IV 18	" Осел та свиня,
Rybka mała i szczupak I 27	" Щука й пліточка,
Sąsiedztwo IV 24	" Сусідство,
Skarb II 7	" Скарб,

35. Strzelec i pies I 15	por. Охотницька собака,
Talar i czerwony złoty II 8	„ Капшук і калитка,
Wilczki BN I 14	„ Дві вівці,
Wino szampańskie BN III 16	„ Пиво,
Woły krnąbrne IV 28	„ Воли,
40. Worki BN IV 4	„ Капшук і калитка,
Wstęp do bajek	„ Байка,
Wyszydzający IV 25	„ Глянь на себе.

Pomijając rozbiór bajek oryginalnych, ciekawych głównie tem, że autor starał się zespolić w nich motywy literackie z folklorem rodzimym, np. przez dodanie przysłowii ludowych (por. bajki Клим, Хома, Суд, Борщ, Чорт, Худулі, Каптан і свиня i t. d.) albo wprost przerabiał anegdoty ludowe (por. Косовиця, Хитра Химка i t. d.) lub wędrowne (Нечипір), zatrzymamy się nieco przy przeróbkach z polskiego.

Bajki Krasickiego, jak wiadomo, odznaczają się nie tylko mistrzowską formą, ale też barwną treścią, daleką od świętoszkowstwa i moralizacji. Poeta dbał o ekonomję i ścisłość, jednak nie przestrzegał budowy jednostajnej, oprócz czterowierszy używał sekstyny, oktawy a nawet strof dłuższych. *Bajki nowe* mają budowę odmienną, spotykamy w nich także wiersze jedno- i dwuwierszowe, które urozmaicają rytmikę utworu oraz przyspieszają tok akcji. U Krasickiego, jak wykazał prof. Kleiner, wielką rolę odgrywa przeciwieństwo początku i końca, człon pośrednie akcję jedynie cieniuje; antyteza zwiększa dynamikę utworu, który olśniewa nas zwykle nieoczekiwanem zakończeniem¹. Borowykowski z jednej strony naśladował formę *Bajek i przypowieści*, stąd wywodzą się bajki-epigramy, poza tem wprowadzał technikę, zbliżoną do *Bajek nowych*, ale ponieważ nie wnikał bliżej w treść i formę wzoru, przenosił tylko cechy zewnętrzne, dlatego też zrzadka osiągał efekt należyty, a bajki jego robią czasem wrażenie niewykończonych. Nieznaczną liczbę przelał bez zarzutu, por. np. przeróbkę bajek *Daremna praca, Doktor, Dwa psy, Kałamarz i pióro, Niedźwiedź i liszka, Owieczka i pasterze, Wyszydzający* i t. d., częściej zaś ciosał je zgrubsza, nie unikając wyrażen trywjalnych (np. pomyje), np. początek bajki *Strzelec i pies*:

Uciekł wyżeł od strzelca, błąkał się dni kilka,
Nakoniec znalazł pana i przystał do wilka,

poeta rozwinął na modłę *Bajek nowych* następująco:

Охотницька собака не схотіла
Охотнику служить за те,
Що все
З охоти — сам, вона ж помиї їла.
От, к вовкові пристала помагати
Худобу із хлівців тягати...

¹ Kleiner, *Krasickiego „Bajki i przypowieści“* (Studja z zakresu literatury i filozofji. Warszawa, 1925, s. 30).

Pełna subtelnej ironji bajka o doktorze, który spotkał się — rzecz ciekawa, ale trudna do wierzenia — ze zdrowiem i przełknięm zaczął z niem mówić tylko dlatego, że było zbyt blisko, wyszła w przekładzie zupełnie blade, czego nie zmieniły też, rozumie się, rymy gramatyczne:

Раз Лікар в город одправлявся
І на полі з Здоровям пострічавсь:
„Відкіль ти?“ — З города. — „Куди?“ — В село служити:
Мені з тобою вдвох не жижи!

Borowykowski starał się uprzystępnąć swoje bajki szerszym masom, dlatego osoby lub rzeczy dalekie od życia wsi zastępował przez bliższe, np. zamiast ministra, poety (*Wstęp do bajek*) wymienił szewca, krawca, zamiast barana o złoconych rogach (*Baran dany na ofiarę*) wprowadził tuczone gęsi itp. W niektórych utworach zmian tych dokonano wcale udatnie, np. w *Skarbie* pominięto nietylko Jowisza, ale i narzekania ubogiego, akcja zaś została zgrabnie ożywiona. W bajce tej wiersz pierwszy i trzeci zawiera cezurę po zgłosce 6-tej, przez co utwór przybrał tok ożywiony i zbliżył się formalnie do typu *Bajek nowych*:

Луці явився скарб — Лука к ньому з мішками, —
Землі не чує під ногами!
Вже в голові снує купити село!...
На третій день, підвердившись пятаками,
Умер Лука — Луки як не було.

Bajki Krasickiego celują związłem ujęciem bogatej treści, stronę tę naśladował pilnie Borowykowski, niezawsze jednak szczęśliwie, choć układał nawet bajki krótsze, czasem dwuwierszowe, np. bajkę *Chłop i cielę*, zwróconą przeciw lekarzom, uprosił następująco:

Іван хотів Теля від вовка боронити,
Кійком убив Теля — хотівши вовка вбити.
Кого ж зрівняю в байці я?
Хвороба — вовк; кій — ліки, чим лічити,
А хворий хто? — Теля.

W zbliżony sposób pomijał on epizody uboczne w przeróbkach, wymienionych wyżej pod 2, 3, 10, 14, 15, 17 i t. d. W niektórych wypadkach autor rozwiązywał trudności inaczej, rozbijając jeden utwór na kilka osobnych, por. np. przeróbki bajki-satyry *Ojciec takomy, syn rozrzutny*, zwróconej przeciw skąpstwu i marnotrawstwu równocześnie. Borowykowski piętnuje owe wady aż w pięciu bajkach; niektóre z nich są zapewne swobodną przeróbką powyższej bajki polskiej. Przeciw rozrzutności wymierzył bajkę *Моти* (dwaj rozrzutnicy muszą na starość iść z torbami; giną pod płótem) oraz *Ласун* (stracił majątność na przysmaki, następnie poszedł o kiju żebraczym), skąpstwo zaś karci w trzech bajkach, dwie noszą tytuł *Скупий*,

a trzecia Скупий Клим. Pierwsza wersja bajki Скупий przez antytezę początku i końca oddaje zręcznie nastrój bajki polskiej:

Скупий не спав — робив, Скупий не їв — копив,
А від того... „Ще більш розбагатів?“
Ні, околів!

Niekiedy poeta zmieniał myśl przewodnią wzoru, bajkę polską mieszał z rosyjską (Kryłowa), a w podobnych razach związek z Krasickim można ustalić tylko przez wykazanie identycznych wyrażań, np. Осел та свиня kończy się zwrotem: „А я як загорланів, так заглушив усіх!“, przypominającym bajkę *Ptaki i osiet*: „Jakem się odezwał, zarazem go zgłuszył“. Podobny, a może i bardziej luźny stosunek zachodzi między bajką *Nocni stróże* i Иван та Петро. Krasicki wyśmiał mało-miasteczkowy spór, który podzielił obywateli na dwa wrogie obozy, gdyż partja wójtowska trzymała z Piotrem, a ławnicza ze stróżem Jędrzejem:

Wojna zatem i oto przez lat kilkanaście:
Piotr krzyczał: Gaście ogień! Jędrzej: Ogień gaście!

Borowykowski wziął z 10-ciu wierszy tej bajki tylko epigram końcowy, podbudowę dał zupełnie odmienną, znacznie krótszą, ale też pozbawioną całkiem ironji:

У Йвана та Петра дві хати запалили,
А Йван з Петром сами себе не рятували;
А тільки, стоячи, кричали на живіт:
Иван — „гасить огонь!“ Петро — „огонь гасить!“

Ciekawe są przykłady, w których poeta czerpie ze wzoru tylko temat ogólny, rozwija go zaś swobodnie w duchu humorystyki ludowej, np. w *Matżeństwie* ironizuje Krasicki zalety „idealnej“ żony, jaka prędko pozbyła się męża („To szkoda, że mąż umarł w tydzień po weselu!“); nieco inaczej, niemniej jednak dosadnie, oddaje tę ironję Borowykowski w bajce o „czułej“ żonie (Хомина жінка), która płacze z tego powodu, że mąż dusi ciężki kaszel, i niezwłocznie zamawia dlań... trumnę:

Як добру жінку не любити,
Що чоловікові уміє догодити?!

Borowykowski naśladował Krasickiego nie tylko w tem, że zapożyczał od niego poszczególne motywy (por. wykaz), ale też pod względem tytułu (*Байки і прибаютки*) i ogólnego układu, gdyż za wzorem księcia-poety umieścił na początku bajkę *Do dzieci* (До дітей) oraz *Wstęp do bajek* (Байка), zamknął zaś swój zbiorek bajką *Кінець*.

§ 4. Na Rusi Czerwonej, która od 1772 r. znalazła się pod zaborem austriackim i otrzymała nazwę Galicji, warstwy kulturalne, mimo nacisku germanizacji (oraz mody francuskiej), trzymały się języka polskiego, czytały więc Krasickiego w ory-

ginalne. Lwowskie pismo *Mnemosyne*¹, wydawane od 1824 r. dla urzędniczej inteligencji napływowej, umieszczało czasem przekłady niemieckie wybitniejszych autorów polskich, wśród których znajdował się również Krasicki, dostępny zresztą z kilku niemieckich i francuskich tłumaczeń starszych².

Literatura ruska obudziła się tutaj u schyłku lat 30-tych, a ponieważ poprzednio nie wykraczała poza katechizmy, elementarze i t. p.³, nie mogła więc również zaznajomić się z pisarzami innych narodów. Nowy ruch literacki, zapoczątkowany w b. Galicji przez trzech teologów, t. zw. „tróję ruską“, t. j. Szaszkiewicza, Wagilewicza i Hołowackiego, czerpał soki żywotne przede wszystkim z folkloru rodzimego, poza tem stała głównie w ślady ówczesnych romantyków, rzadziej zbaczała do poetów XVIII wieku, np. do Karpińskiego lub Krasickiego. W utworach poetyckich M. Szaszkiewicza (1811—1843), inicjatora tego odrodzenia, są wyraźne reminiscencje z Mickiewicza, Zaleskiego i Padury⁴, przekłady zaś bajek Krasickiego spotykamy tylko w podręczniku jego dla szkół p. t. Читанка для дѣточок в народных училищах русских⁵.

Materiał do *Czytanki*, ułożonej w 1836 r., ale wydanej drukiem dopiero w r. 1850 i ponownie w 1853 r., autor czerpał z podobnych podręczników polskich, z nich zapewne, nie zaś z osobnego zbioru dzieł Krasickiego, przełożył też wspomniane bajki. Źródło polskie 7 bajek wskazał już ubocznie Studyński⁶, który na podstawie tych przekładów sądzi też, że poeta kształcił się między innymi również na Krasickim, ale przypuszczenie takie jest mało prawdopodobne, ponieważ poza książką szkolną, dającą zresztą bajki anonimowo, nie spotykamy u niego dowodów znajomości Krasickiego. Rozdział z bajkami (2-gi) zawiera w *Czytance* 26 ustępów prozaicznych i 6 wierszowanych, razem 32 bajki, z których około 10 opiera się na Krasickim. Z ustępów prozaicznych należą tu: 1. Лис і вовк⁷ = *Lis i wilk* III 14 (przekład różni się konkluzją: Nie pytaj się o przyczynę nieszczęścia, najpierw ratuj), — 2. Сонце і земля = *Słońce, obłoki, ziemia* BN IV 18, — 3. Воли = *Woły krnąbrne* IV 28, — 4. Пан і собака гро (tutaj dodano naukę moralną) = *Pan i pies*, III 16, — 5. Ворона в павлянім пірю (związek niepewny), por. *Dudek* BN IV 2. — Wierszowane bajki prawie wszyst-

¹ *Mnemosyne. Galizisches Abendblatt für gebildete Leser* hrsgbn. von Aleksander Zawadzki. Lwów, 1824 n.

² Korbut, *Literatura polska* Warszawa, 1929, t. II, wyd. 2, s. 76 n.

³ Por. Studyński, *Geneza poetycznych utworów Markiana Szaszkiewicza* (Rozpr. Akad. Umiejętn. Wyd. filol. XXVII, Kraków, 1898, s. 3).

⁴ *Ibid.*, s. 15, 22 i 36.

⁵ Por. Возняк, *Писання Маркіяна Шашкевича*. Lwów, 1912, s. X. (Збірник фільольог. секції Наук. Т-ва ім. Шевченка т. XIV). W pierwszej tej edycji krytycznej dzieł Szaszkiewicza *Czytanka* mieści się na s. 148—199.

⁶ Studyński, *op. cit.*, 25.

⁷ Por. Woźniak, s. 169.

kie wzięto z Krasickiego: 1. Плішка і соловій¹ = *Słowik i szczygiel* III 23, — 2. Старий і молодий лис (dodano sentencję) = *Lis młody i stary* I 4, — 3. Поток і ріка (dodatek j. w.) = *Potok i rzeka* I 2, — 4. Щука і маленька rybka² = *Rybka mała i szczupak* I 27, — 5. Діти і жаби = *Dzieci i żaby* I 15.

Szaszkiewicz dbał więcej o przekład wierny, niż poetycki, a chociaż był gorącym zwolennikiem języka ludowego w literaturze (to jego główna zasługa!), nie ustrzegł się czasem form cerkiewnych. Aby dać próbkę języka i samego tłumaczenia, przytoczymy przekład bajki o potoku i rzece (jusy uproszczono):

Потокъ зъ громомъ шумно изъ горы текущий,
Смѣяся зъ рѣки, въ той часъ тихонко идушой.
А якъ снѣги згибли, верхъ воды не давъ,
То и зъ того потока поточокъ лишь ставъ.
А що гірше, що бѣгъ прудкимъ перше скокомъ,
Сплившись зъ рѣкою, не бувъ вже потокомъ.
Хто зъ шумомъ въ свѣтъ самъ ся величає,
Вже добру славу самъ си розганяє.

W połowie XIX wieku (od r. 1848) piśmiennictwo ruskie wzmogło się znacznie, ponieważ rząd austriacki, pragnąc osłabić w b. Galicji polskie aspiracje wolnościowe, nietylko podsycił niechęć Rusinów do Polski, ale popierał też usilnie na każdym polu ich odrębność kulturalną i narodową³. Polacy dążyli do skupienia sił całego kraju przeciw najeźdźcy, nawoływali do zgody i porozumienia, jednak większa część inteligencji ruskiej, głównie partja świętojurska, odniosła się do tych zamierzeń negatywnie i tem energiczniej propagowała patriotyzm „czarno-żółty”. Rzec ciekawa, że publicyści ruscy często posługiwali się w dyskusji apologami, przerabiając stare motywy o wężu i chłopie, o wilku i owcach i t. p. Do najwcześniejszych z tej serji należy zapewne bajka Huszałewicza Вовк, баран, лис, dołączona do antypolskiego artykułu w *Zorji*⁴, a podobne bajki powtarzano nawet w latach 90-tych. Apologij zajmują w czasopiśmie ruskich dosyć ważną rolę, a ponieważ niektóre pozostają w związku z Krasickim, przeto zasługują na wzmiankę; z okresu przed 1863 rokiem można zanotować je w pismach następujących:

1. W dziełku J. Hurkiewicza p. t. Мудрыи изреченія, по-вѣсти и байки (Lwów, 1850)⁵ znajdujemy kilkanaście bajek

¹ *Ibid.*, s. 175, warjanty s. 273.

² *Ibid.*, s. 176. W wyd. Onyszkiewicza (Пуска бібліотека t. III. Lwów, 1884, s. 56) brak tej bajki.

³ Франко, Нарис історії українсько-руської літератури. Lwów, 1910, s. 125.

⁴ Зоря галицька, 1848, nr. 6.

⁵ Pisemko Hurkiewicza wyszło jako dodatek do *Rozmówek rusko-niemieckich* (Руско-нѣмецкіи розговори и упражненія s. 117 n.), ale bibliograf I. Lewicki wymienił tylko osobne wydanie; por. Галицько-руська бібліографія XIX стол.

prozaicznych, które częściowo przełożono z Krasickiego, por. np. a) Таляр = *Talar i czerwony złoty* II 8, b) Пчела = *Stoń i pszczoła* III 1, c) Віл = *Wół i mrówki* III 24; inne bajki, np. Дудок и шпак lub Папуга и крук, odbiegają od pokrewnych wersyj polskich.

2—4. Tłumaczenia wierszowane, czasem dosyć udatne, spotyka się w piśmie Вѣстник для Русинов австрійскои держави np. w roczniku IV (Wiedeń, 1852, nr. 78)¹ jest bajka Свиня и львица = *Lwica i maciora* BN IV 19. Jako dodatek do *Wistnyka* wychodziła Домова школка (od 1854 r.), w której są przekłady z Trembeckiego i Krasickiego, np. rocznik III zawiera bajki: a) Поток и рѣка = *Potok i rzeka* I 2, b) Молода лисиця и стара por. *Lis młody i stary* I 4, c) Зупвалыи (!) воły = *Woty knańbrne* IV 28, d) Бутніи кони = *Wóz z sianem* BN III 15, e) Слѣпаки = *Wyszyszający* IV 25². Przy roczniku VIII-ym redakcja *Wistnyka* wydała dodatek p. t. Отечественный сборник повѣсток, сказок и т. д. (Wiedeń, 1856, roczn. IV nr. 26), w którym znajduje się przekład bajki Krasickiego *Przyjaciele* BN II 19³.

5—6. Wspomniana wyżej Zоря галицка drukowała najchętniej tłumaczenia poezyj niemieckich, por. np. rocznik V⁴, ale od roku 1854 redakcję objął Sawczyński, a wtedy pojawiły się również tłumaczenia z poetów polskich, np. Mickiewicza; w roczniku VIII (1855, nr. 14) E. Zharski umieścił wiersz Мудрый садівник, jaki częściowo pozostaje w związku z bajką Krasickiego *Gospodarz i drzewa* II 19⁵. Wreszcie w kalendarzu na rok 1861 (I. Kossaka): Львовянин, приручений и господарскій мѣсяцпослов, znajdujemy przeróbkę (20 w.) bajki *Noga i but* BN II 4, napisaną przez M. O. P(opiela)⁶.

Wymienione tłumaczenia są najczęściej bezimienne, nie wspominają też całkiem o Krasickim, podobnie jak Szaszkiewicz (por. wyżej), zapewne wyszły z pod pióra literatów przygodnych, którzy w czasie późniejszych walk partyjnych ulegli rozprószeniu i zapomnieniu. Autorstwo Krasickiego zaznaczył jedynie tłumacz bajki *Przyjaciele*.

§ 5. Mimo licznych czasopism literatura ruska w połowie XIX w. wegetowała dosyć słabo, głównie trzymała się publicystyki i służyła potrzebom chwili. Jak dalece zależna była od czynników zewnętrznych, okazało się po powstaniu styczniowym, kiedy w b. Galicji zaczął się gwałtownie szerzyć kierunek rusofilski, posługujący się — jak za czasów kozackich —

¹ Lewicki, *op. cit.*, nr. 727, s. 69.

² *Ibid.*, nr. 847 i 958, s. 92.

³ *Ibid.*, nr. 983, s. 95.

⁴ *Ibid.*, nr. 732, s. 70.

⁵ *Ibid.*, nr. 921, s. 88.

⁶ *Ibid.*, nr. 1215, s. 119.

argumentami z życia religijnego!¹ Pod naporem Rosji, która po roku 1863 postanowiła wytepić sympatje polonofilskie na Ukrainie, dosyć zresztą powierchowne, kierunek antypolski urasta w b. Galicji do wielkich rozmiarów i znajduje wyraz nawet w utworach mniej lub więcej literackich. Pomijając różne pisma tego pokroju, np. paszkwil na polską młodzież lwowską, wydany 1863 r. przez O. Lewickiego (pod imieniem osławionego pośła Kowbasiuka) p. t. *Uciekiniery, poemat à la Konrad Walenrod*², zatrzymamy się krótko nad parodią *Myszeidy* Krasickiego, napisaną przez I. Z. z Myszyna (1863)³. Franko twierdził, że autorem parodji był ks. M. Sonewycki⁴, ale faktycznie, jak świadczą inicjały, był nim zapewne I(wan) Z(arycki), proboszcz Mozołówki (Mądzelówka, dziekanat Podhajce), który istotnie pochodził z Myszyna⁵. Utwór składa się z 6 pieśni oraz epilogu, przedstawia walkę myszy i szczurów z kotami, jednak nieco inaczej, niż Krasicki, a np. pod koniec wplata motyw o koniu trojańskim. Autor osnuł akcję na tle mitologii⁶, czyniąc zarzut Krasickiemu, że nie wspomniał o bogach słowiańskich:

Игнатій! Вы хорошо о мышахъ спѣвали;
Но простѣтъ; сли ся з Вами зовсімъ не згаджаю...
Моспане! а о богахъ Вы анѣ циркнули...

W poemacie tym sporo jest wycieczek antypolskich, epilog zaś kończy się słowami, które byłyby zrozumiałe raczej u pośła Kowbasiuka, niż u księdza:

Ляхъ плеше, а вѣтръ несе — але стары люди
Кажуть, що у насъ Польщи на вѣки не буде.

Właściwy poziom tego pisemka odsłania dopiero rozwiązanie zwrotu „Lach płasze, a wiatr niesie“, który jest niewątpliwie transpozycją przysłowia: несе бреше, а вітер несе⁷. Przysłowie się spełniło, ale na szczęście z zastosowaniem do samego autora parodji.

W latach 60-ych zaczęło się pojawiać coraz więcej tłumaczeń z literatury rosyjskiej (por. *Bibliografię* Lewickiego, t. II),

¹ Carat nie szczędził środków pieniężnych, dlatego ruch szybko się rozrastał. Sprawy tej dokładnie jeszcze nie zbadano, ale ciekawe szczegóły o zasiłkach dla Слова (w latach 70-ych), dla Пролому (w latach 80-tych) i t. d. zostały już niedawno opublikowane; por. Савченко, Заборона українства 1876 р. (До історії громадських рухів на Україні 1860—1870-х р. р.) Charków-Kijów, 1930, s. 168 n., 171 i 381 n.

² Lewicki, *op. cit.*, t. II, nr. 237, s. 30. Franko, *op. cit.*, 166.

³ Lewicki, *op. cit.*, II, nr. 230, s. 30.

⁴ Franko sądził też (*op. cit.*, 385), jakoby Lewicki trawestji tej nie znał.

⁵ Za wiadomość tę składam podziękowanie p. Dr. Gęsiorskiemu, dyrektorowi Biblioteki Nar. Domu.

⁶ Nazwy bóstw pogańskich wzięte są z Hołowackiego: Очерк старословянського баснословія или мифологія. Lwów, 1860.

⁷ Por. Franko, Галицько-руські народні приповідки (Етногр. Збірник, т. XXIV. Lwów, 1908, s. 520). Por. też Samuel Adalberg, *Księga przysłów.* Warszawa, 1889—1894, s. v. *Fies* nr. 163, 207, 208, 255.

wielkie powodzenie miały np. bajki Kryłowa, które w b. Galicji drukowano też w przekładach lub przeróbkach ukraińskich (Hrebinki, Hlibowa, później Hrinczenki), znacznie rzadziej tłumaczono teraz na język ruski utwory polskie, a z tego powodu także nowe przeróbki bajek Krasickiego nie były zbyt liczne, przyczem prawie stale nie wspomiano o jego autorstwie. Kilka tłumaczeń takich umieścił tygodnik dla dzieci: *Ластівка. Письмо для русских (!) дѣтей* (od r. 1869), który zawiera zresztą sporo przekładów z dzieł rosyjskich, głównie z czytanek Uszyńskiego (*Родное слово*). W tygodniku tym P(asiczyński) I(zydor) dał przekład bajki *Dwa psy* II 17, por. Два псы (roczn. I, cz. 1, nr. 25)¹ oraz *Pan i pies* III 16, por. Не можь людем догодити (roczn. II, cz. 2, nr. 1)², H(ryhorij) S(awczyński) umieścił wiersz Дѣд и старый собака (32 w.; roczn. III, cz. I, nr. 18)³, oparty, zdaje się, na bajce *Stary pies i stary sluga* I 17 a wreszcie E. Popowicz przełożył swobodnie apolog *Dzieci i żaby* BN I 15, por. Хлопцѣ и жабы (roczn. XIII, nr. 6, 1881 r.).

Na tle przedstawionych wyżej stosunków polsko-ruskich tem większe znaczenie miały dla b. Galicji bajki Paulina Świącickiego (1841, um. 1876), zapomnianego obecnie polskiego chłopomana, który całe prawie życie poświęcił pracy nad zbliżeniem polsko-ukraińskim. We Lwowie osiadł on po upadku powstania styczniowego, grywał w ruskim teatrze, pisywał z powodzeniem w obu językach (pod kilku pseudonimami), wywarł też duży wpływ na początki ruchu ukraińskiego⁴. Niewielki zbiór bajek wydał najpierw bezimiennie p. t. *Байки. Дарунок малим дітям* (Lwów, 1864), później wznawiał go jako Pawło Swij (pseudonim). Dalsze edycje (1874, 1876, 1892), drukowane nakładem „Proświty“ (jako nr. 41 książeczek ludowych), zawierają znaczne odmianki, głównie zaś dodatek 24 ustępów prozą, tak, że zbiorek zamiast 59 miał wkońcu 94 bajki⁵. Bajki owe stały się ulubioną okrasą czytanek ruskich w latach 80-tych, materiał z nich czerpią podręczniki szkolne nawet dotychczas, częściej może, niż ze zbioru Hrebinki lub Hlibowa, najwybitniejszych bajkopisarzy ukraińskich⁶.

Świącicki naśladował głównie bajki Jachowicza, poza tem korzystał z Krasickiego i Kryłowa. Wpływ księcia-poety wystąpił wyraźnie dopiero w drugim wydaniu, w edycji pierwszej odbił się słabo. Radzykiewicz, autor monografii o Świącickim,

¹ Por. Lewicki, *op. cit.*, II, nr. 954, s. 137.

² *Ibid.*, nr. 955, s. 139.

³ *Ibid.*, nr. 1055, s. 156.

⁴ Por. В. Радзкевич, *Павлин Свенціцкий. Публіцистична, наукова та літературна його діяльність*. Lwów, 1911, s. 189 (Записки Наук. Т-ва ім. Шевченка, т. CI, s. 109—29, т. CIII, s. 113—89).

⁵ Por. wydanie „Proświty“ z 1876 r.

⁶ Radzykiewicz, *op. cit.*, 187.

upatruje związek z Krasickim w pięciu bajkach wydania pierwszego: 1. Ріка і річки = *Potok i rzeka* I 2, 2. Миш і равлик = *Żółw i mysz* IV 4, 3. Два коні = *Konie* BN II 8, 4. Шабля і плуг = *Chleb i szabla* IV 9, oraz 5. Миш = *Mysz i kot* I 20¹, ale nawet tak skromny wykaz trzeba ograniczyć, gdyż przeróbka pierwsza treściowo bajce polskiej nie odpowiada, czwarta zgadza się tylko w zakończeniu, ostatnia zaś w samym początku, dalej odbiega już od Krasickiego i schodzi na tory całkiem banalne. W drugim wydaniu przerobił autor jeszcze dziewięć bajek Krasickiego, trzy prozą, sześć zaś wierszem. Na końcu przeróbek prozaicznych umieścił dwuwierszowe sentencje, jakie dodał też do bajek, zapożyczonych z polskiego: 1. Дурний розум = *Ptaki i osiet* IV 18², 2. Гордия = *Szkautka ze złotem, wór z kaszą* II 14, 3. Вчене миша = *Mysz i kot* I 20. Reminiscencją bajki *Chłop i cielę* BN II 13 może być dwuwiersz w bajce *O żórawiu i lisie* (На штуку штука): „С того виходить наука, Що на штуку найдеша штука!“

Z przeróbek wierszowanych następujące pozostają w związku z Krasickim: 1. Дві пташки = *Ptaszki w klatce* I 21, 2. Одвіт = *Mądry i głupi* IV 26, 3. Сварка = *Wilczki* BN I 14, 4. Пчола і віл = *Stoń i pszczola* III 1, 5. Індик в павених пірях = *Dudek* BN IV 2³, 6. Жаба і діти = *Dzieci i żaby* BN I 15. Za warjant apologu *Ptaszki w klatce* można uważać bajkę Пташка в клітці, którą Radzykiewicz zaliczył do oryginalnych⁴. Święcicki traktował wzór swobodnie, czasem go skracał (Сварка zamiast 22 wierszy polskich ma tylko 5), to znów rozszerzał, por. Індик в павених пірях, Пчола і віл, а nie potrafił też oddać, co gorsza, dowcipu oraz misternej techniki Krasickiego; w podobny zresztą sposób upraszczał też bajki Kryłowa. Mimo tych niedostatków bajki jego znalazły wielką poczytność, mają bowiem żywy styl i nieznaną dotąd lekkość języka. Porównaj np. bajkę Сварка (*Wilczki*):

Сварились вовчата: В кого шкірка краша?
 „Чорна в мене, в мене сива, а в мене біленька...
 Котра з них найдорожша, най розсудить ньенька...“
 — Горе міні! Я вовчиця і з вами пропаща:
 Лихо в колотнечі вашій мир спорудить,
 а кушнірь осудить.

Nieliczne przekłady z Krasickiego znajdują się zapewne w różnych pismach periodycznych⁵, lecz drobiazgi takie można pominąć, dokładniej zaś trzeba przejrzeć osobne zbiorki bajek.

¹ *Ibid.*, s. 185.

² W wyd. „Proświty“ j. w., s. 42.

³ Radzykiewicz (*op. cit.*, 184) uważa tę bajkę za przeróbkę z Kryłowa.

⁴ *Ibid.*, s. 184.

⁵ Np. bezimienny przekład bajki Krasickiego *Doktor i zdrowie* IV, 5, zawiera kalendarz K. M. Woźniaka: *Львовянин, календарь інформаційний и забавний на рік ...* (Lwów, 1883, s. 33); tłumaczenie podpisano literą K., ale faktycznie jest to przedruk wersji Artemowskiego.

Podobna literatura rozchodzi się masowo (wydania Świącickiego bito w 4000 egz.), ale też ginie prawie doszczętnie i rzadko jest dostępna potem dla badacza. Do tej kategorii należy m. inn. zbiorek Iw. Werchratskiego (um. 1919), pracowitego amatora-dialektologa i znanego przyrodnika, wydany p. t. Байки, приказки і повістки Lwów, 1876. Autor był lichym literatem, owe zaś bajki tłumaczył zwykle z autorów niemieckich, rzadko z polskich (np. Mickiewicza: *Przyjaciele*), o Krasickim nie nadmienia on zupełnie, a jednak we wspomnianym zbioru nietrudno doszukać się wpływów tegoż, głównie w bajkach następujących: 1. Сонце і земля por. *Słońce, obłoki, ziemia* BN IV 18, 2. Лис і вовк por. *Lis i wilk* III 14, 3. Білко і лихий пан por. *Pan i pies* III 16, 4. Чапля, риби і рак por. *Czapla, ryby i rak* BN II 12, 5. Лисиця і львиця por. *Lwica i maciora* BN IV 19.

Bajka trzecia łączy się z Krasickim jedynie pośrednio, jest to bowiem skrót (60 w.) wersji Hułaka, w którym pominięto obrazki przyrody, nauki parobka Jawtucha oraz narzekania psa Riabka (tutaj: Biłko). Podobnie bajka pierwsza zdradza jakąś łączność z wersją prozaiczną Szaszkiewicza (por. wyżej).

Lwów

Jan Janów
